

Sygn. akt III KKN 451/98

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN - Lidia Misiurkiewicz

Sędziowie: SN - Tomasz Grzegorzczak (spr.)

SN - Bogdan Rychlicki

Protokolant: Joanna Kosmal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2001 r.

sprawy **M. M.**

uniewinnionego od zarzutu przestępstwa z art. 145 § 2 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Wojewódzkiego w B. na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w B.

z dnia 16 kwietnia 1998 r., sygn. VIII Ka .../98

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 9 grudnia 1997 r., sygn. III K .../96

- uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. i przekazuje sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

M. M. został oskarżony o to, że w dniu 21 maja 1995r. w B., kierując samochodem osobowym marki Fiat 126p, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wjechał na skrzyżowanie przy czerwonych światłach dla swego kierunku ruchu, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu dla samochodu Ford Fiesta, kierowanego przez P. K., doprowadzając do zderzenia się obu pojazdów, w następstwie czego pasażer samochodu Fiat 126p R. P. doznał licznych złamań w zakresie twarzo-czaszki po stronie prawej, a także złamań podstawy czaszki, wstrząśnienia mózgu i jego obrzęku, śródczaszkowego wylewu nadtwardówkowego oraz płwotoku nosowego, a spowodowały one chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, ponadto uszkodzeniu uległ samochód Ford Fiesta na kwotę 13 000 złotych, tj. o czyn z art.145 § 2 k.k. z 1969r. Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 9 grudnia 1997r. (III K .../95) został on uniewinniony od zarzutu popełnienia tego czynu, a orzeczenie to - po rozpoznaniu apelacji prokuratora na niekorzyść oskarżonego - zostało wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w B. z 16 kwietnia 1998r. (VIII Ka .../98), utrzymane w mocy. W kasacji od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego podniesiono zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 3 § 1, art.152, 313 § 1 oraz art. 357 i 496 § 2 k.p.k. z 1969r., m.in. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego odnośnie ustalenia przy jakim świetle oskarżony wjechał na skrzyżowanie, zrezygnowanie z zasięgnięcia stosownej informacji odnośnie prawidłowości działania sygnalizacji świetlnej

na skrzyżowaniu w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Ulic i Mostów, nieczuwanie przez przewodniczącego składu sądu I instancji nad prawidłowym przebiegiem rozprawy oraz nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji przez sąd odwoławczy.

Rozpatrując tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ma rację skarżący, kiedy podnosi, iż sąd odwoławczy nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów podnoszonych w apelacji prokuratora. W skardze apelacyjnej zarzucono bowiem m.in., że sąd I instancji pominął zupełnym milczeniem, zaliczone w poczet dowodów, a złożone w postępowaniu przygotowawczym, zeznania świadków [...]. Sąd odwoławczy stwierdził zaś w związku z tym zarzutem, że zeznania świadków [...] „nic istotnego do sprawy nie wniosły i nie mogły wpłynąć na wydane rozstrzygnięcie” (s.6 uzasadnienia). Pomijając już nader enigmatyczne ustosunkowanie się do powyższego zarzutu, trzeba zauważyć, że nie wypowiedziano się tu w kwestii zeznań K.P., o których ani sąd I, ani II instancji, nie wspominają, a świadek ten oświadczał, że oskarżony mówił mu, iż miał wypadek i pójdzie siedzieć (k.28). Stwierdzić tu należy, że wymóg podania w uzasadnieniu „dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne” (art.406 § 2 d.k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k.) oznacza, iż sąd nie może wywiązać się z tego obowiązku przez ogólnikowe jedynie podanie, że zarzuty te są bezzasadne. Winien on precyzyjnie podać powody z jakich to uznaje zarzut za nietrafny. Analizowane tu uzasadnienie sądu niestety warunków owych, we wskazanym zakresie, nie spełnia. Ma też rację skarżący, kiedy wywodzi, iż przewodniczący składu nie czuwał należycie nad przebiegiem rozprawy, gdyż sąd I instancji - z uwagi na twierdzenie oskarżonego o nieprawidłowościach w sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu (k.116v) - zażądał początkowo informacji z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów (k.118v), ba wielokrotnie następnie ponawiał wobec w/w przedsiębiorstwa swe żądanie (k.133v, 157,178 i 183), po czym nie uzyskawszy informacji całkowicie pominął tę kwestię, nie powołał też - co

mógł i powinien uczynić z urzędu - biegłego w tym zakresie, było to bowiem zagadnienie wymagające wiedzy specjalnej. Całkowite pominięcie tej kwestii i milczące przyjęcie, iż sygnalizacja działała prawidłowo, bez wyjaśnienia dlaczego sąd doszedł to takiego wniosku, razi wręcz dowolnością ocen i rozmija się z obowiązkiem obiektywizmu.

W tym miejscu dodatkowo ujawnia się inne uchybienie przewodniczącego składu sądu I instancji, w ogóle nie dostrzeżone przez sąd odwoławczy - nie podniesione wprawdzie wprost przez autora kasacji, ale mieszczące się w wysuniętym przez niego zarzucie obraży art. 313 § 1 d.k.p.k. - co oznacza, że przeniknęło ono również do orzeczenia sądu odwoławczego. Otóż w sprawie tej sąd I instancji procedował na 11 terminach rozprawy, a w dwunastym jej terminie wydał wyrok, przy czym na terminie jedenastym nastąpiła zmiana składu sądzącego (ławnika), i to ów nowy skład wydał wyrok. Przed nowym składem przesłuchano przy tym tylko jednego świadka, podczas gdy przed poprzednim przesłuchanych zostało 6 świadków i oskarżony, a nadto przeprowadzono konfrontację. Wprawdzie nowy skład sądu uzyskał zgodę stron na kontynuowanie rozprawy, stosownie do art. 348 § 2 i 350 § 2 d.k.p.k., co oznacza iż formalnie nie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia (art.388 pkt 2 *in fine* d.k.p.k., art.439 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.), ale w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwracano uwagę, że „prawidłowe, nie przechodzące (...) do porządku nad wymaganiami zasady bezpośredniości, stosowanie art. 350 § 2 d. k.p.k., wyłącza dopuszczalność podejmowania przez sąd w składzie zmienionym postanowienia o kontynuowaniu rozprawy w wypadku, gdy podstawowe dowody w danej sprawie zostały przeprowadzone na rozprawach poprzednich i przed innym składem” (zob.wyrok SN z 12 stycznia 1976r., V KR 246/75, OSNKW 6/ 1976, poz.77), mając bowiem zgodę stron należy ponadto uwzględniać „rodzaj i zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego już przez poprzedni, inny skład sądu” oraz „charakter i wagę tych dowodów dla rozstrzygnięcia danej sprawy” (zob. wyrok SN z 21 września

1984r., III KR 243/84, OSNPG 3/1985, poz.42). Stanowisko to aprobowala doktryna wskazujac, ze dochodzi w takim wypadku do obrazu art. 387 pkt 2 k.p.k. (zob.np. M.Cieślak, Z.Doda. Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego, Palestra 10/1984, s.109, oraz wkładka do Palestry 3-4/1987, s.115-117). Przewodniczący składu, z racji płynącego z art. 313 § 1 d.k.p.k. obowiązku kierowania rozprawą i czuwania „nad jej prawidłowym przebiegiem”, nie powinien był dopuścić do tego by nowy skład, w sytuacji, gdy bez mała wszystkie dowody przeprowadzono przez innym składem, zdecydował o kontynuowaniu rozprawy, a sądowi odwoławczemu nie wolno było pomijać tego uchybienia, w tym i w aspekcie art. 389 d.k.p.k.

W tym stanie sprawy kasacja niniejsza jest zasadna, a jednocześnie niezbędne staje się uchylenie zarówno orzeczenia sądu odwoławczego, jak i utrzymanego przezeń wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd ten winien procedować z zachowaniem przepisów obecnego kodeksu, uwzględniając przy tym wymogi art. 4 Kodeksu karnego; winien przy tym wyjaśnić wszystkie nasuwające się w sprawie wątpliwości, bez pomijania jakiegokolwiek dowodu, sięgając - o ile okaże się to konieczne - tam, gdzie niezbędna okaże się wiedza specjalna, po dowód z opinii biegłego.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku.